

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 LIPCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 196

Zamach na płk. Adama Koca

Bomba eksplodowała w rękach zamachowca, który zginął na miejscu Płk. Koc nie doznał szwanku

Warszawa, 19 lipca. (PAT)

Wczoraj wiecz. o godz. 22.15 w Swidrach Małych dokonano zamachu bombowego na przebywającego w tym czasie w swojej willi płk. Adama Koca szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. W rękach sprawcy zamachu eksplodowała bomba o wielkiej sile wybuchowej. Sprawca zamachu zginął

na miejscu od przedwcześnie wybuchłej bomby w bramie willi płk. Koca.

Zabity sprawca zamachu został odrzucony siłą wybuchu o kilka metrów, zmasakrowany wybuchem.

Na miejsce wyjechały władze policyjne i sądowo-sledcze. Dochodzenie w toku.

Na miejsce wypadku przybył p. wicemin. spraw wewnętrznych Jerzy Paciorkowski.

W przededniu wybuchu wojny chińsko-japońskiej

Dalsza koncentracja armii marszałka Ciang-Kai-Szeka w Chinach Północnych.—Samoloty japońskie już podjęły akcje, bombardując prowincję Honan

Szanghaj, 18 lipca. (PAT) Wedle opinii obserwatorów, DZIEŃ JUTRZEJSZY MA BYĆ DNIEM KRYTYCZNYM w rozwoju konfliktu chińsko-japońskiego.

6 samolotów japońskich ukazało się dziś z rana nad Pekinem i dokonało lotów zwiadowczych. Około 600 Chińczyków zamieszkałych na wschodnim przedmieściu Pekinu, Japończycy zmusili do pracy przy robotach fortyfikacyjnych w Tengtai. Na wielu ulicach przedmień wzniesiono barykady, mimo to dzień minął spokojnie. Około 1600 obywateli japońskich i koreańskich, przeważnie kobiet i dzieci, przybyło z polecenia konsula japońskiego do całej prowincji Szantung do Tsingtao wobec możliwości wszczęcia kroków wojennych w Chinach Północnych. Oddział żandarmerii japońskich przybył z polecenia dowództwa armii kwan-tungskiej i obsadził urząd pocztowy w Tientsinie, mimo oporu urzędników chińskich.

Ruch kolejowy pomiędzy Tengtai a Pekinem jest przerwany z powodu rozłamów toru przez wojska chińskie, celem uniemożliwienia japońskich transportów wojskowych.

Szanghaj, 18 lipca. (PAT) Chiński minister spraw zagranicznych złożył energiczny protest przeciwko

BOMBARDOWANIU PRZEZ SAMOLOTY JAPANEJSKIE CHIŃSKICH WOJSK RZADOWYCH

w m. Anyang w prowincji Honan. Bombardowanie poczyniono z soba dwie godziny pośród ludności cywilnej. W innym miejscu samolot japoński ostrzeliwał z karabinu maszynowego dwa pociągi. Jest około 20 zabitych i rannych.

Tokio, 18 lipca. (PAT) Dziennik „Niezmi-Niezi“ donosi z Tientsinu, że członkowie rady politycznej prowincji Hopei i Czahar a także dowództwo 29-ej armii, zdradza chęć wykonania układu z dnia 11 lipca, lecz młodszy oficerowie OGARNIĘCI SA NASTROJAMI WOJENNYMI.

zaś dowódcy nad nimi najwyraźniej nie panują. Wedle doniesień oficjalnych, rząd nankiński nadal koncentruje wojska w Chinach Północnych, pomimo ostrzeżenia japońskiego attache wojskowego w Nankinie. Główne siły 32 i 58 dywizji chińskiej wkroczyły już do prowincji Hopei, osiagając m. Paoting (na południe od Pekinu), podczas gdy 30-ta armia w sile około 35.000, zbliża się do m. Szen-Ting.

Nankin odrzucił porozumienie

zawarte przez lokalne władze z Japończykami Sytuacja w Chinach zaostrzyła się

London, 18 lipca. (PAT) Rokowania prowadzone w Tientsinie pomiędzy głównodowodzącym wojsk japońskich w Chinach północnych gen. Katsuki i jego szefem sztabu gen. Haszimoto, a dowódcą 29 armii chińskiej i przewodniczącym egzekutywy politycznej prowincji północnych gen. Sung-Yanem pod przewodnictwem burmistrza Tientsinu, zakończyły się po południu ustnym porozumieniem.

Gen. Sung-Cze-Yuan przyjął trzy główne warunki japońskie, a mianowicie: 1) odpowiedzialność za poprzednie walki, które wywołały dalszą akcję japońską (w praktyce oznacza to gotowość wy-

Tokio, 18 lipca. (PAT) Agencja Domei donosi z Kantonu, że na tamtejszym zebraniu „Kuomintangu“ zapadły uchwały, domagające się: 1) wyparcia Japończyków z Chin, 2) „wzmocnienia frontu narodo-rewolucyjnego“, 3) wojny z Japonią, 4) „obalenia imperializmu japońskiego“, 5) ocalenia suwerenności Chin.

Tokio, 18 lipca. (PAT) Dziennik „Niezmi-Niezi“ donosi, że po obradach 5-ciu ministrów dowódca sił zbrojnych japońskich w Chinach Północnych, gen. Katsuki, otrzymał instrukcje, aby domagał się od przewodniczącego rady politycznej prowincji Hopei i Czahar wykonania warunków, które Japonia uważa za nie-

zbędne, celem pokojowego uregulowania konfliktu. Żądania te są RÓWNOZNACZNE Z ULTIMATUM, którego termin upływa w ciągu 48 godzin i są następujące: 1) wycofanie 37 dywizji pod dowództwem gen. Feng-Czu-Hana, 2) ukaranie winnych a zwłaszcza dowódcy 110 brygady, gen. Ho-Czi-Fenga, którego wojska w momencie wybuchu konfliktu obsadziły most Marco Polo oraz miejscowość Wang-Ping, 3) gen. Feng-Czu-Han ma złożyć osobiste przeproszenia na ręce japońskiego dowództwa, 4) odszkodowanie dla obywateli japońskich, 5) wydanie zarządzeń, celem udaremnienia propagandy antyjapońskiej i komunistycznej, 6) udzielenie gwarancji, że tego rodzaju incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

placenia odszkodowania za koszty transportu wojsk japońskich). 2) Wyrażenie ubolewania i ukaranie oficerów winnych wywołania konfliktu. 3) Podjęcie kroków celem zlikwidowania ruchu komunistycznego i tendencji antyjapońskich w północnych Chinach. Gen. Sung-Cze-Yuan odmówił wyrażenia swej zgody na piśmie, twierdząc, że podpis swój złoży pod tym porozumieniem dopiero w razie uzyskania aprobaty rządu nankińskiego.

W Nankinie panują nastroje wojenne i rząd centralny nie chce zatwierdzić porozumienia. Rząd japoński dokonał demarche wobec charge d'affaires chińskiego w Tokio, domagając się, aby do jutra do godz. 4 po południu Nankin wyraził swoją zgodę na porozumienie i nakazał wycofanie wojsk skierowanych z centralnych Chin dla zasilenia 29 armii.

Ponieważ rząd nankiński stoi nieustępliwie na stanowisku, że wojska japońskie winny być najpierw ewakuowane, WIDOKI POROZUMIENIA SĄ BARDZO NIKŁE.

W Londynie oczekują rozwoju wypadków w ciągu najbliższych 24 godzin z najwyższą troską.

ROZCHYLNA WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII

Rząd walencki dysponuje półmilionową armią. — Oświadczenie prezydenta Azany

Niemcy i Włochy chcą opanować źródła surowców hiszpańskich

Walencka, 18 lipca.
(PAT) Prezydent republiki hiszpańskiej, Azana, wygłosił dziś przemówienie publiczne z okazji przypadającej na 18 lipca rocznicy wybuchu wojny domowej. Przemówienie, wypowiedziane wobec członków rządu w auli uniwersytetu, było transmitowane przez radio.

Azana podkreślił na wstępie, że „gdymy nie pomoc zagranicy wojska powstańcze byłyby dawno rozbite przez armię republikańską”. „Niemcy, Włochy i Portugalia — oświadczył Azana — nie walczą o obalenie ustroju republikańskiego w Hiszpanii, lecz o korzyści gospodarczo-polityczne, jak

OPANOWANIE ŹRÓDEŁ SUROWCÓW

portów i chcą pokrzyżować interesy innych mocarstw w Hiszpanii”.

Azana poddał surowej krytyce zarówno działalność Ligi Narodów jak i komitetu nieinterwencji. Komitet nieinterwencji służy tylko interesom wielkich mocarstw, a wszystkie rezolucje komitetu są dla Hiszpanii niekorzystne. Jedyną prawdziwą nieinterwencją, jaką zastosowano podczas wojny domowej w Hiszpanii, była nieinterwencja Ligi Narodów — oświadczył Azana ironicznie.

Prezydent przeciwstawił się stanowczo przyznaniu wojskom gen. Franco praw strony walczącej.

Końcowe słowa przemówienia Azany brzmiały: „Republika hiszpańska ma do swej dyspozycji

PÓŁ MILIONA BAGNETÓW

które nie dadzą się zwyciężyć. Rządy republiki hiszpańskiej chcą pokoju a nie wojny, lecz to co się dzieje dookoła Hiszpanii, jest czymś gorszym niż wojna, jest wielkim skandalem międzynarodowym”

Burgos, 18 lipca.

(PAT) Rocznicą wybuchu powstania była uroczystość obchodzona w Hiszpanii, znajdującej się pod władzą generała Franco w Vitoria, San Sebastian i Pampelunie odbyły się defilady w obecności władz wojskowych i cywilnych.

Madryt, 18 lipca.

(PAT) Komunikat ministerstwa obrony głosi: na froncie środkowym przeciwnik gwałtownie nacierał na zdobyte ostatnio stanowiska, lecz bezskutecznie. Z rana przeciwnik usiłował uderzyć na stanowiska 18-go korpusu, lecz uderzenie zostało odparte z ciężkimi stratami.

Radiostacja barcelońska donosi, że samoloty rządowe bombardowały z rana lotnisko w okolicach Segovie, gdzie znajdowało się wiele samolotów. Ta sama eskadra bombardowała następnie koncentracje przeciwnika na tym froncie oraz dworzec kolejowy w Segovie, wyrządzając poważne straty. Na froncie madryckim stracono dwa samoloty powstańcze.

Toledo, 18 lipca.

(PAT) Wysłannik Havasa podaje, że wczoraj na pozycjach pod Madrytem panował spokój. Mnożą się jednak oznaki, że aktywność na froncie stołecznym wzmoże się w najbliższych dniach. Już dziś od rana toczyły się gwałtowne potyczki artyleryjskie, zwłaszcza na odcinkach Gujorna, Brunete, Barrio i Usera. Piechota i czołgi brały udział tylko w potyczkach lokalnych. Lotnicy powstańczy dokonali dziś bombardowania ufortyfikowanego masywu górskiego na zachód od Madrytu w kierunku na Lajarana, gdzie stwierdzono znaczną koncentrację wojska. W tej akcji powietrznej wzięło udział powyżej 200 samolotów bombowych i myśliwskich. Lotnictwo rządowe słabo reagowało na ten atak powietrzny.

Paryż, 18 lipca.

(PAT) Korespondent Havasa na froncie aragońskim donosi, że wojska rzą-

dowe ponowiły wczoraj natarcie na pozycje powstańcze na wschód od Huesca. Zażarta walka trwała 4 godziny, lecz w żadnym miejscu nie udało się

Powstańcy przygotowują ofensywę na Madryt

Koncentracja dwóch korpusów wojska

Paryż, 18 lipca.

(PAT) Korespondent Havasa donosi z Naval Carero, że odwiedził dziś dowództwo dwóch korpusów wojsk gen. Franco, które niebawem rozpoczną nowe natarcie na Madryt. Na drogach nieustannie maszeruje wojsko oraz idą transporty broni i amunicji. Samoloty powstańcze ciągle widać na niebie. Generał Jague oświadczył, że walka o Ma-

przeciwnikowi zbliżyć do linii powstańczych.

Walencka, 18 lipca.

(PAT) Opublikowano tu dekret, na

mocy którego udzielono dymisji szefowi bezpieczeństwa publicznego, ppłk. Ortega Gutierrez. Dekret nie wymienia powodów dymisji, ani też nie wyznacza następcy ppłk. Gutierrez.

London, 18 lipca.
(PAT) Admiralacja donosi, że szwycarty przez okręt powstańczy na wodach terytorialnych hiszpańskich angielski parowiec „Candleston Castle” został odprowadzony do portu Terrol.

Paryż, 18 lipca.
(PAT) „Matin” donosi, że rząd hiszpański ma zamiar przenieść się z Sarraguny do Walencji. Prezydent hiszpańskiej republiki, która obecnie zajęta jest przez wojska gen. Franco, Aguirre, udał się ma do Katalonii drogą przez Francję.

Co mówi gen. Franco?

„Moralna” pomoc Niemiec i Włoch. — Żąda on przyznania powstańcom praw strony walczącej

Berlin, 18 lipca.

(PAT) Na łamach kilku dzienników niemieckich ukazał się dziś nowy wywiad gen. Franco w sprawie ostatniej propozycji angielskiej co do Hiszpanii.

Gen. Franco mówi przede wszystkim o punkcie najbardziej dla aktualnym t. j. o wniosku W. Brytanii w sprawie warunkowego uznania powstańców za stronę prowadzącą wojnę. Gen. Franco twierdzi, iż „Hiszpania narodowa zapewnia dużo więcej warunków do uznania jej za stronę walczącą, niż ktokolwiek w dziejach jakiegokolwiek wojny. Udzielenie tych praw Hiszpanii narodowej nie może być zależne od jakichkol-

wiek warunków, skoro mamy prawo do uznania. Kwestia wycofania ochotników nie powinna mieć na to wpływu.

W dalszym ciągu wywiadu gen. Franco mówi m. in. o moralnej pomocy Niemiec i Włoch. Pomoc ta — oświadcza gen. Franco — wynika nie tylko z sympatii, lecz i ze zrozumienia, iż na polach Hiszpanii toczy się walka o całą cywilizację zachodnią, której głównym wrogiem jest bolszewizm. Narodowa Hiszpania nie przyjęła żadnych zobowiązań, któreby mogły narazić na szwank jej suwerenność. Zaprzysiężone z nami narody złożyły już pod tym względem zupełnie konkretne oświadczenia. Ruch naro-

dowy nie uchylili się nigdy od tej linii”.

„Voelkischer Beobachter” ogłasza jednocześnie artykuł gen. Franco skrajnie jęcy przebieg dotychczasowej walki w Hiszpanii. Autor podkreśla ład, panujący na terenach podlegających jego władzy i mówi o zasadach organizacji nowego państwowego państwa hiszpańskiego. Znanymi z innych jego oświadczeń co do sprawy stosunków Hiszpanii z pozostałymi światem gen. Franco zadeklarował swą wolę utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami z wyjątkiem Sowietów, natomiast podkreślił z naciskiem, iż pragnie również porozumienia z Francją.

Demonstracje przeciwko podziałowi Palestyny

Nocna procesja 20.000 Żydów do „Ściany płaczu” w Jeruzolimie

Nowa fala teroru Arabów

Jeruzolima, 18 lipca.

Wzruszająca demonstracja odbyła się wczoraj wieczór w Jeruzolimie przeciwko projektowi podziału Palestyny i oddzieleniu Jeruzolimy od państwa żydowskiego. Przeszło 20.000 osób wzięło udział w nocnej procesji do Ściany Płaczu. Procesja szła w nastroju skupienia i powagi, zaś szczególnie dramatyczny był moment, gdy wielkie tłumy, maszerując do Ściany Płaczu składały przysięgę „Jeśli Cię zapomnę, Jeruzolimol...” Pochód maszerował pod silną ochroną policji, która stała na straży w przyległych ulicach.

Z całej Palestyny nadchodzą wiado-

mości o cichych demonstracjach w różnych miejscowościach dla wyrażenia czci i przywiązania do świętego miasta Jeruzolimy. Tysiące Żydów w Jeruzolimie, Tel-Awiwie i innych miejscowościach, którzy nie mogli się zmieścić w przepelnionych bóżnicach, gromadzili się na ulicach i w skupieniu.

Prasa hebrajska zamieściła dziś artykuły z wersetami z pism proroków o Jeruzolimie jako Mieście Świętym i stolicy Palestyny.

Policja angielska i żydowska w Jeruzolimie zdarła z murów rewizjonistyczne plakaty protestacyjne przeciwko sprawozdaniu Komisji Królewskiej. Ko-

misja aresztowała przy tym 6 rewizjonistów, z których jeden natychmiast skazany został na 50 funtów grzywny, pozostali zaś pięciu zwolniono pod dozór policji, do której zgłaszać się mają 3 razy dziennie.

Z różnych stron kraju donoszą o arabskich aktach terrorystycznych. W okolicy Jeruzolimy arabscy terroryści atakowali kolonie żydowskie Bet-Hakerem i Ataroth.

Żydowska policja pomocnicza odprowadziła strzałami i przepędziła bandę terrorystów. Do gwałtownej strzelaniny z terrorystami doszło w okolicy Nablus i Tel-Karem. Terroryści podpalili też pobliskie pola żydowskie. Większe oddziały policji przeszukują dziś kryjówki terrorystów.

Komisarz okręgowy w Nablusie deportował dziś z miasta 6 arabskich agitatorów.

Policja arabska przeprowadziła raz jeszcze w pobliżu Haify i wykryła znaczną liczbę karabinów i rewolwerów. Kilku Arabów aresztowano. Policja otrzymała dziś informacje o strzelaninie w okolicy Hebronu.

LONDYN, 18 lipca.

W Bagdadzie odbyły się demonstracje arabskie przeciwko podziałowi Palestyny. W czasie tych demonstracji 30 Żydów zostało ciężko rannych. Policja nie dopuściła demonstrantów do dzielnic żydowskich.

Demonstracyjny pochód w Warszawie

300 depech protestacyjnych wysłano z Polski do króla Jerzego

Warszawa, 18 lipca.

Zgodnie z zapowiedzią odbyła się wczoraj w Warszawie wielka manifestacja protestacyjna zorganizowana przez sjonistów - rewizjonistów, na znak protestu przeciw decyzji brytyjskiej komisji królewskiej, w sprawie podziału Palestyny.

O godzinie 12-iej w południe Plac Muranowski zaroit się od tłumów publiczności. Stawili się umundurowane oddziały poszczególnych organizacji rewizjonistycznych. Po szeregu przemówień uczestnicy pochodu uformowanego w czwórki ruszyli ulicami śródmieścia. Niesiono m. inn. czarne chorągwie z napisami w językach polskim, hebrajskim i angielskim z wyrazami protestu

przeciw rządowi angielskiemu. Na trasie pochodu doszło do awantur i bójek z przeciwnikami politycznymi. Manifestanci wznosili również okrzyki. W pochodzie uczestniczyła również grupa członków Frontu Młodożydowskiego, którego komendant adw. Wilhelm Rippl, o czym pisaliśmy wczoraj, został osadzony w areszcie.

Jak się dowiadujemy ogółem z całej Polski w dniu wczorajszym wysłano 300 depech protestacyjnych pod adres króla Jerzego VI, zawierających uchwały zgromadzeń sjonistycznych. — Wiele również depech i odpisów uchwał przesłano ambasadzie brytyjskiej w Warszawie, jak również rządowi polskiemu.

Lip

19

Pon

1.600

wy

Wczor

rodzine 9

wycieczka

Wycie

no z inicj

Hauke No

możność

na własne

przeżeni

id. Na dw

nie tłum

rodziców

Orkies

do czym

znał odje

wydziału

ski. Druga

stanie dla

lonty w si

Krw

W dor

żkaniu

przy udzi

W lib

żacy za

no że po

zstwo

samelony

noże, but

czego 6 o

Na mi

kladac

wszystkie

ciągnięto

Przyb

kotowia

nych. W

flakt, ra

flakt, ran

ni Wład

rak i twa

niak, ran

kni Jerz

złowiy

da, które

Rzeż

n

Na u

or. 21 z

man Go

przy ul

został z

Gold

zował w

kół wy

kowi sil

rannego

czki. W

nie dał

Goldkop

miejskie

przewi

nym. W

cznie c

cia nap

NOWY

T

Interesi

nowi

na sam

dzungl.

Nowe p

Sedza

Wolius,

i wiele

CENA

W dniu 18 lipca r. b. pochowany został na centralnym cmentarzu żydowskim w Wiedniu nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Brat

B. P.

JÓZEF BABAD

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, Córka, Syn, Zięć,
Wnuczka, Brat i Rodzina**

Nieudany lot prof. Piccarda do stratosfery

Balon po wylądowaniu splonął. — Prof. Piccard nie odniósł szwanku

Rochester (St. Minnesota), 18 lipca. (PAT) Prof. Piccard wystartował dziś o godz. 6-ej z rana w obecności 3-tysięcznego tłumu. Skoro balon osiągnął wysokość 175 metrów, wiatr począł go znosić gwałtownie w kierunku wschodnim. Prof. Piccard ustalił łączność radiotelegraficzną z ziemią.

O godz. 10-ej prof. Piccard osiągnął wysokość 3.000 metrów.

Rochester (St. Minnesota), 18 lipca. (PAT) Prof. Piccard wystartował na balonie z zamiarem osiągnięcia stratosfery, zawiadomił telegraficznie swą żonę o wylądowaniu w m. Lansing Yowa. W depeście swej prof. Piccard doniósł również, iż balon uległ całkowitemu zniszczeniu wskutek pożaru i że on sam nie odniósł żadnego szwanku.

Rochester, 18 lipca.

(PAT) Według nadeszłych tu informacji, prof. Piccard wylądował w odległości 120 km. od Rochester. W chwili lądowania wybuchł pożar, który zniszczył całe urządzenie, złożone z 80 małych balonów. Prof. Piccard nie doznał żadnych obrażeń.

Dzisiejszy lot miał na celu wypróbo-

wanie nowego pomysłu prof. Piccarda. Pomysł ten polegał na zastosowaniu do lotu do stratosfery zespołu 2000 baloników, które miałyby umożliwić osiągnięcie wysokości 32 km. Dziś prof.

Piccard wykorzystał tylko 80 baloników i liczył, iż dotrze do wysokości 3 do 5 km., utrzymując się w powietrzu około 7 godzin. Próba ta zakończyła się jednak niepomyślnie.

Oświadczenie wicepremiera Bluma

na kongresie Ligi Praw Człowieka w Paryżu

Paryż, 18 lipca.

(PAT) W niedzielę zakończyły się w Tours kilkudniowe obrady kongresu francuskiej Ligi Praw Człowieka i Obywatela, organizacji grupującej skrajne elementy części francuskiej i międzynarodowej inteligencji. Zjazd ten obfitował w szereg interesujących momentów, wykazujących przede wszystkim osłabienie więzi między Ligą a radykałami, a natomiast zwiększenie wpływów socjalistycznych i komunistycznych.

W czasie obrad kilku wybitnych działaczy Ligi, reprezentujących odłam trockistowski wystąpiło nawet z energicznym protestem przeciwko „niesłychanemu stanowisku Ligi w czasie procesów moskiewskich”, piętnując gwałtownie milczenie Ligi w tej sprawie. Grupa ta wysunęła nawet postulat wy-

ślania delegacji do ambasadora sowieckiego w Paryżu, celem zaprotestowania przeciwko metodom inkwizycyjnym, stosowanym w Z.S.R.R.

Wystąpienie jednego z delegatów przeciw „budzącej oburzenie manifestacji militarystyki francuskiej” jaką według delegata miała być rewia wojskowa 14 lipca, wywołało energiczny i ostry protest przedstawicieli radykałów i socjalistów, którzy powołali się wobec krytyków „militarystyki francuskiej” na zbrojenia niemieckie i włoskie.

Najbardziej interesującym momentem kongresu było przemówienie wicepremiera Bluma w niedzielę na końcowym bankiecie. Blum zastrzegł się kategorycznie przeciwko komentowaniu uchwał ostatniego kongresu partii socjalistycznej w Marsylii jako groźby zawieszony pizez socjalistów nad gabinetem Chauteemps'a, starając się złagodzić wrażenie uchwał kongresu partii socjalistycznej w Marsylii. Blum zapewniał gorąco, iż socjaliści zamierzają jak najlojalniej współpracować z radykałami w gabinecie Chauteemps'a. Postulaty programowe kongresu marsyjskiego należy tylko — według Bluma — traktować jako podstawę do opracowania nowego programu „Frontu Ludowego”. Postulaty te zostaną przedłożone do zaakceptowania pozostałym partiom „Frontu Ludowego”.

Premier Chauteemps nie wziął udziału w obradach Ligi, lecz reprezentowany był przez ministra stanu Sarraut.

Jeszcze jeden lot przez Atlantyk

Nowy Jork, 18 lipca.

(PAT) Wodnopłatowiec „Clipper” wodował dziś w porcie waszyngtońskim, kończąc w ten sposób drugi lot ponad Atlantyk.

Statek zatonał pod Sztokholmem

Sztokholm, 18 lipca.

(PAT) Wczoraj późnym wieczorem zatonał statek w pobliżu Drevviken pod Sztokholmem. Czterech ludzi poniosło śmierć.

7 osób utonęło w porcie hamburskim

Hamburg, 18 lipca.

(PAT) Ubiegłej nocy w porcie hamburskim zderzył się holownik z łodzią okrętową, na której znajdowało się 7 pasażerów i sternik. 7 osób utonęło, a tylko jedna uratowana.

Aresztowanie komunistów w Bułgarii

Sofia, 18 lipca.

(PAT) Podczas kongresu komunistycznej partii Bułgarii, który odbywał się w górach w pobliżu Sofii, policja aresztowała centralny komitet partii w składzie 10 ludzi, pomiędzy którymi znajdowały się 3 osoby, które ostatnio przybyły ze Związku Sowieckiego.

Nowy pancernik włoski

Rzym, 18 lipca.

(PAT) Z okazji spuszczenia na wodę w niedzielę dnia 25 b. m. największej jednostki włoskiej floty wojennej pancernika „Vittorio Veneto” w Trieście czynione są wielkie przygotowania do uroczystości, w których weźmie udział para królewska. Nowy olbrzym o wyporności 35 tys. tonn posiada długość 230 m. i wyposażony będzie m. in. w dział o kalibrze 381 mm.

Z rozkazu Mussoliniego matką chrzestną pancernika będzie żona jednego z robotników zajętych przy budowie pa-

Szefowie sztabów rumuńskiego i jugosłowiańskiego na polach bitew pod Verdun

Verdun, 18 lipca.

(PAT) Wczoraj wieczorem przybyli tu z Camp Mailly i Chalons szef sztabu głównego armii jugosłowiańskiej gen. Nedicz oraz rumuński szef sztabu głównego gen. Sichitiu w towarzystwie zastępcy francuskiego szefa sztabu gen. Giraud i wyższych oficerów. Goście przyjeździли wczoraj przez gubernatora Verdun gen. Riviere. Dziś po zwiedzeniu twierdzy i katedry generałowie Nedicz i Sichitiu udali się do rady miejskiej,

która z merem na czele dep. Thiebaut wydała na ich cześć przyjęcie.

Obaj szefowie sztabów wygłosili na przyjęciu tym przemówienia, podnosząc korzyści, płynące z wzajemnej współpracy armii jugosłowiańskiej i rumuńskiej z armią francuską.

Po południu rumuński i jugosłowiański szefowie sztabów złożyli wieńce na cmentarzu poległych pod Verdun, po czym udali się w dalszą drogę do Metz.

(x) V
ty z Eu
z armi
wojnie
no kwie
słaje je
kowych
owacyj
kiedy si
było zd
ni ucze
zarobko
Jede
Hawks,
du post
jaką na
Angelos
stary, z
za niew
golos s
a nadto
posłaś
Pew
cala ro
Wszys
brze w
zła ży
molecie
w czas
ona sp
podziel
cila do
A m
nia, ta
ojcu.
MAUR
Aut
targow
cy. K
zaczek
ce. Sz
kolo.
się jas
domkó
szukał
da ulic
cję? Zm
Takim
mawia
—
towar
pieć lu
Dz
to dal
—
Czelca
W
—
własci
jestes
To za
o co
bów.
Nie m

Lady Lindy - bohaterka przestworzy

Jak się to zaczęło. — Studia na uniwersytecie, praca w fabryce i lekcje na lotnisku. — Przeleciała ocean, Afrykę, Indie, Australię i zginęła śmiercią lotniczką



AMELIA EARHART.

(x) W roku 1919 do Kalifornii wróciły z Europy te oddziały, które łącznie z armią amerykańską brały udział w wojnie światowej. Zwycięzców powitały kwiatami i bankietami. Długie miesiące jeszcze ludzie w mundurach wojskowych, byli przedmiotem gorących owacji. Ale gdy kwiaty zwiędły, bankiety się skończyły, a mundury trzeba było zdjąć — tytuł bohaterów nie uwołał uczestników wojny od konieczności zarobkowania na życie.

Jeden z tych byłych żołnierzy, Frank Hawks, w poszukiwaniu nowego zawodu postanowił wykorzystać tę wiedzę, jaką nabył w wojsku i założył w Los Angeles małe, prywatne lotnisko. Kupił stary, zepsuty samolot, naprawił go i za niewielką opłatą obwoził nad Los Angeles spragnionych silniejszych emocyj, a nadto uczył nowicjuszy, pragnących posiąść tajemki awiacji.

Pewnego dnia na lotnisko przybyła cała rodzina. Ojciec, matka i trzy córki. Wszyscy byli milczący, opanowani, dobrze wychowani. Starsza z córek wyraziła życzenie odbycia przejażdżki w samolocie. Życzenie było spełnione. Ani w czasie lotu ani później, nie wyrażała ona specjalnego entuzjazmu. Spokojnie podziękowała pilotowi i spokojnie wróciła do domu.

A następnego dnia, w czasie śniadania, tak samo spokojnie oświadczyła:
— Chcę się nauczyć latać. Nauka

kosztuje tysiąc dolarów. Dasz mi tę sumę?

Tym razem mister Earhart zerwał się z miejsca. Zazwyczaj opanowany i trzymający się zasady, że nie należy od mawiać przyjemności dzieciom, tym razem zirytował się nie na żarty. I katagorycznie odmówił.

Tego samego dnia Amelia Earhart złożyła wizytę znajomemu przemysłowcowi. A następnego dnia już pracowała jako telefonistka w centralce wielkiej fabryki. Pracowała, aby zarobić sumę, potrzebną do nauki pilotażu.

Tak potoczyło się dziwne życie. — Amelia kontynuowała studia na uniwersytecie, pracowała w fabryce, a umiała znaleźć godzinę wolnego czasu dziennie, by spędzić ją na lotnisku.

Tam, wśród pilotów, mechaników, robotników, młoda, dobrze wychowana panna, z zamożnej mieszczańskiej rodziny, czuła się jak w swoim żywiole. I gdy skończyła uniwersytet i otrzymała stanowisko nauczycielki w koleżu w Bostonie, była już świetną pilotką.

Był to okres, kiedy kobiety-lotniczki, można było policzyć na palcach jednej ręki. Kobiety-pilotki były znane. Fotograficznie często widniały na pierwszych stronach wielkich dzienników. Ale o Ameli Earhart nikt nie mówił, ani nie pisał. Nikt nie wiedział nawet, że interesuje się ona lotnictwem, ba, że nawet sama lata. A dziennikarze, którzy spotykali na lotnisku kobietę, ubraną nie w biały, jedwabny kombinezon, nie przypuszczali ani na chwilę, że może to być pilotka. A tymczasem Amelia Earhart każdą wolną chwilę spędzała bądź w powietrzu, bądź też w hangarze, z maszynami, z którymi obchodziła się, jak z żywymi ludźmi.

Samolot w przestworzach dostarczał jej przyjemności. Nie myślała ona o tym by ustanawiać jakiekolwiek rekordy. W roku 1927 kupiła własny samolot, ale w dalszym ciągu pozostawała w cieniu, nie flirtując z prasą i nie korzystając z reklamy.

Było to w kwietniu 1928 roku, gdy nagle wszystko się zmieniło. Pewnego wieczora zatelefonował do niej znajomy pilot, kapitan Reilly:

— Chce pani przelecieć Atlantyk?

Amelia Earhart sądziła, że jest to żart. Okazało się jednak, iż propozycja była zupełnie poważna. Córka amery-

kańskiego magnata prasowego, panna Hearst sfinansowała lot kpt. Reilly przez Atlantyk, pod warunkiem, że weźmie ją z sobą. W ostatniej chwili zachorowała i wyraziła życzenie, by zastąpiła ją inną kobietą, „aby pierwszą niewiastą, która przeleci przez Atlantyk, była Amerykanka“.

17 lipca samolot wystartował. Przeleciał Atlantyk. Wreszcie ziemia. Irlandia, Bretania — lotnicy sami nie wiedzieli gdzie się znajdują. Samolot musiał lądować — osiadł na mieliźnie w małej zatoce. Na brzeg można się było dostać bądź łódką, bądź wplaw. Na brzegu pracowali rolnicy, ale obojętnie spoglądali oni na samolot. Dopiero w trzy godziny później zabrała ich łódź. Okazało się, że są oni w Anglii.

W Londynie powitano ich entuzjastycznie. Ameryka, która dopiero teraz połapała się, że zbyt mało uwagi zwróciła na ten lot, pospieszyła nazwać Ameli Earhart „lady Lindy“, porównawszy jej lot z lotem Lindbergha. I to przewisko już pozostało na zawsze. Gdy wróciła ona do Stanów Zjednoczonych, została bohaterką, nie tylko dnia.

W pół roku później została ona żoną agenta reklamowego Pootnama. Pootnam postanowił zreklamować żonę jeszcze bardziej. Namawiał ją do coraz efektywniejszych lotów.

W maju 1932 roku, jako pierwsza kobieta na świecie, przeleciała ona sama Atlantyk, z Ameryki do Europy. Zaczęła ona, za namową męża, pobijać coraz śmielsze rekordy. I mąż jej był tym, który zorganizował ostatni lot dokoła świata, który miała ona odbyć razem z lotnikiem Fredem Noonanem.

Przeleciała ocean Atlantycki na południu, przeleciała Afrykę, Indie, Australię. Pozostał tylko północny ocean Atlantycki. W Ameryce już oczekiwano na jej przybycie. Już się entuzjazmowano, organizowano wspaniałe przyjęcie. Aż nagle rozległ się głos Noonana:

— Już kilka godzin lećmy we mgle. Pozostało nam benzyny na pół godziny. Nie widzimy ładu...

Był to pierwszy, złowroby sygnał przez radio...

Poszukiwania nie dały rezultatów. Wielką pilotką została wykreślona z grona żyjących. K. T.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

MAURICE DECOBRA.

Catus

Auto zatrzymało się w pobliżu hal targowych. Była godzina pierwsza w noc — Książę wyszedł, polecił szoferowi zjechać i znikł w ciemnej, wąskiej uliczce. Jego rozglądając się ciekawie wokół. Jego wytworna sylwetka odcinała się jaskrawo na tle małych, nędznych domków. Wreszcie dojrzał osobę, której da ulicznica.

— Chciałabyś pójść ze mną na kolację? — Zmierzyła go zdumionym wzrokiem. Takim tonem nikt jeszcze do niej nie przemawiał.

— Nie będziemy sami. Będzie liczne towarzystwo. Panie i panowie. Placę dziewczynę — dodał mężczyzna.

— Dziewczyna zaśmiała się z goryczą: — Nie odrzuca się takiej oferty. Czy to daleko?

— W Neuilly. Ale pojedziemy autem. Czeka tam za rogiem.

— Wsiadli razem.

— Masz piękno auto. Jakaż to będzie najlepsze kolacja? Z artystami? Ty nie jesteś w tej dzielnicy stałym gościem.

— To zaraz widać. Zdaje mi się, już wiem o co chodzi. Pewnie towarzystwo snobów, które chce zobaczyć coś nowego...

— Nie mam nic przeciwko temu. Im bar-

niejsze przy stole. Dano jej kolację. I natychmiast zaczęto ją wypytwać. Onieśmielona, nieprzyzwyczajona do takiego otoczenia, nie odpowiadała początkowo, rzucając tylko wokoło bystre spojrzenia.

Powoli, na skutek szampana, stała się swobodniejsza, pewniejsza.

— Nie wiem, gdzie jestem, ale domyślam się, że mój gospodarz nie jest żebakiem. Czy to wszystko twoje?

Głośny śmiech starzył za odpowiedź. Ale dziewczyna już się nie peszyła. Palcem wskazała na księżnę.

— Ta pani, to twoja żona? — I ze złym, ironicznym uśmiechem do-dała:

— Ona miałaby u nas powodzenie. Ma coś takiego w sobie, co nas mężczyźni lubią...

Księżniczka zmieszała się. Resztę towarzystwa bawiło to jeszcze. Uśmiechali się. Wypytywali ją o jej życie, o przygody. Wolno popijając szampana, opowiadała wszystko. Z jakąś lubością podkreślała drastyczne i brutalne szczegóły, widząc, że peszy to zbrane towarzystwo. Jedną z pań chciała zobaczyć jej tatouowane plecy. Dziewczyna szorstkim ruchem zerwała suknie z ramion i pokazała im dzieło swego byłego kochanka. Spojrzała na księcia.

— To był zuch. Mocny, wspaniały. Prawie tak niekny, jak ty.

Rozmańności ze świata

PASTUCH NA SCENIE OPERY WIEDŃSKIEJ.

Świat artystyczny Wiednia poruszony jest niezwykle debiutem śpiewaczym, zapowiedzianym przez dyrekcję Opery na nowy sezon. Zaangażowano bułgarskiego pastucha, Jerzego Mazarowa, który okazał się śpiewakiem wręcz fenomenalnym. Mazarow był zwykłym pastuchem we wsi bułgarskiej, gdy zainteresowali się nim goście z Sofii, których porwał swoim potężnym głosem. Zabrano go do stolicy, gdzie zaczął uczyć się śpiewu. Obecnie przyjechał do Wiednia na konkurs młodych śpiewaków i uzyskał audycję w Operze. Wysłuchał go naczelny dyrektor Kerbel i kapelmistrz Bruno Walter. Z miejsca został zaangażowany. Fachowcy twierdzą, że głos Mazarowa porównać się da jedynie z głosem Carusa lub Gigli.

TRANSIRANSKA LINIA KOLEJOWA.

Iran, który jeszcze do niedawna nie miał wcale kolei, otrzymał obecnie wielką arterię kolejową w postaci linii transiranskiej, łączącej Morze Kaspijskie z Zatoką Perską. Dwa pierwsze odcinki tej linii — północny, pomiędzy portem Kaspijskim, Bender Szah, a Szahi, długości 150 km, i południowy, z Salehabadu do portu w Zatoce Perskiej, Bender Szahpur, długości 250 km. — eksploatowane są od 1935 r. Trzeci odcinek, wykończony przed niedawnym czasem, łączy Szahi ze stolica Iranu, Teheranem. Długość tego odcinka wynosi 30 km. Inauguracji jego dokonał uroczyste sam szach. Wykonanie odcinka Szahi-Teheran było niełatwą wycieczką: na trasie tej trzeba było przekopać aż 68 tuneli, z których jeden, pod wzgórzem Gaduk (2112 m. wys.), ma długości 2888 m. Do całkowitego wykończenia linii Morze Kaspijskie — Zatoką Perską brak jeszcze tylko odcinka centralnego, pomiędzy Teheranem a Salehabadem, częściowo już rozpoczętego.

NEW-YORK ZAŁOŻYLI FRANCUZI.

Historyk John Julley dowiódł w jednej ze swoich ostatnich prac naukowych, że New-York powstał właściwie 61 lat wcześniej, niż dotąd przypuszczano. Okazało się bowiem, że już w roku 1544 podróżnicy francuscy wylądowali na wyspie Manhattan i przebywali tam przez pewien czas. A dopiero 61 lat później, bo w roku 1605 podróżnicy holenderscy założyli osadę New-Amsterdam, która z czasem zamieniła się w miasto New-York.

BANKIET W KLATCE LWA.

Właściciel największego cyrku australijskiego zaprosił przeszło 100 wybitnych osobistości miasta Melbourne na niezwykły bankiet. Obiad odbył się w klatce jednego z pensjonariuszy cyrku, ogrzanego lwa Prince i jego towarzyszek, lwicy Elsie. Zwierzęta zajęły miejsca w przypoitej odległości od biesiadników, a pogromca ich, kapitan Eric Flyger, cały czas je pilnował. Mimo to bankiet odbył się w dość nerwowej atmosferze i zakończył się budzącym dreszcz zagrożeniem. Gdy weszli do klatki operatorzy filmowi i fotografowie, by zrobić zdjęcia kinematograficzne niezwykłego obiadu, Prince skoczył w kierunku stołu. Został natychmiast odwołany przez swego pogromcę, lecz pomimo to części zaproszonych gości zrezygnowała z niebezpiecznego sąsiedztwa i uciekła, nie czekając na deser do palarni.

— Co się z nim stało?

— Zginął nad Marną.

Wszyscy żartowali, śmieli się, z jej uwag, z jej wymowy. Wreszcie wstano od stołu. Książę wręczył dziewczynie sto franków.

Wtedy stało się coś nieoczekiwanego. Dziewczyna z dziwnym, złym uśmiechem, wolno podarła banknot na drobne kawalki i cisnęła je na stół.

— Nie chcę! Gwiżdże na twoje pieniądze! Na wasze pieniądze! Bawiliście się moim kosztem, syte snoby! Teraz ja się chce zabawić!

Wszyscy ucichli. Kobiety lekko przybladły, mężczyźni zaniepokoiili się.

Dziewczyna wolnym ruchem zbliżyła się do księcia i nagle zarzuciła mu ręce na szyję i przycisnęła swe usta do jego ust.

Księżniczka krzyknęła i zachwiała się. Trzej panowie nie mieli odwagi interweniować.

Wreszcie dziewczyna odskoczyła w bok.

— Teraz jestem zapłacona. Chcieliście się zabawić moim kosztem. Dobrze. Ale to kosztuje. Dużo więcej niż 100 franków. Nie zapomnicie nigdy, ani ty, ani ona, o tym pocałunku ulicznej dziewczyny...

Wybiegła. Poprzez drzwi słychać było jeszcze jej zły, ostry śmiech.

Tłum. Le



Triumf Kucharskiego i Noji we Wrocławiu

Polacy wygrywają dwa biegi, zwyciężając czołowych zawodników niemieckich

Berlin, 18 lipca.
 W niedzielę odbyły się we Wrocławiu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego i Noji.
 Zawody przyniosły pełny triumf Polakom, którzy wygrali oba biegi, w których startowali.
 W innych konkurencjach zresztą zwyciężyli również zawodnicy zagraniczni przed Niemcami.
 Zawody, ze względu na niepewną pogodę, nie wywołały większego zainteresowania, gromadzą na stadionie tylko 3 tys. widzów.

Kucharski startował w biegu na 800 mtr., zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:55,8. Polak musiał stoczyć walkę o pierwszeństwo z Niemcem Linnhoff (Charlottenburg), którego pokonał na finiszu różnicą 1/10 sekundy. Czas Niemca 1:55,9. Inni zawodnicy niemieccy nie

odegrali żadnej roli. Trzecim był Braun (Berlin) — 1:56,3, a czwartym Motog (Wrocław) 1:57,5.
 Na 3 tys. mtr. Noji miał za przeciwnika słynnego niemieckiego lekkoatletę

Syringa. Polak wygrał, dzięki lepszej kondycji fizycznej, ale również tylko różnicą 1/10 sek. Czas Syringa 8:36,1. Trzecim był Józwiak (Berlin) 8:45,4.
 Na 400 mtr. pierwsze miejsce zajął

Węgier Kowacs w czasie 49,6 przed Niemcem Hamanem 49,8.
 Inne konkurencje nie przyniosły ciekawszych wyników.

700 zawodników startuje w mistrzostwach lekkoatletycznych Rzeszy

BERLIN, 18 lipca.
 Na stadionie olimpijskim w Berlinie odbędą się w dniach 24 i 25 lipca mistrzostwa lekkoatletyczne Rzeszy. Mistrzostwa zgromadzą rekordową liczbę przeszło 700 lekkoatletów.
 Bardzo ciekawa jest liczba zawodników, startujących w poszczególnych konkurencjach: na 100 m. startuje 38 zawodników, na 200 — 30, na 400 — 32, na 800 — 47, na 1500 — 38, na 5000 — 44, na 10.000 — 31, na 3000 m. przez przeszkody — 24, w biegu maratońskim 117, na 110 m. przez płotki — 19, na 400 m. przez płotki — 33, w skoku wdal — 27, w skoku wwyż — 20, w trójskoku — 27, w skoku o tycze — 17, w kuli — 16, w dysku — 17, w oszczepie — 26, w rzucie młotem — 25.
 Wśród pań startują na 100 m. 19 zawodniczek, na 200 — 14, w skoku wdal — 22, w skoku wwyż — 17, w rzucie oszczepem — 19, w dysku — 18, w kuli — 16.

Piłkarze amerykańscy rozgromieni przez Argentynę

NOWY JORK, 18 lipca.
 Na Igrzyskach panamerykańskich Dallas (Stan Texas) w meczu piłkarskim Argentyna — pokonała zdecydowanie Amerykę 9:1.

Crawford przegrywa z tenisistami angielskimi

LONDYN, 18 lipca.
 W Eastbourne rozegrany został towarzyski mecz tenisowy pomiędzy Anglią i Australią. Zwyciężyła Anglia w stosunku 4:2.
 Największą sensacją zawodów były klęski Crawforda, który pierwszego dnia przegrał z Anglikiem Fare, a ostatniego dnia przegrał również z Austrikiem 8:10, 4:6, 4:6.

Waterpoliści walczą o awans do ligi

KRAKÓW, 18 lipca.
 W pływalni parku krakowskiego odbył się mecz piłki wodnej o wejście do ligi waterpolowej między Cracovią i śląską drużyną Giszowiec.
 Zawody zakończyły się po dogrywce zwycięstwem Ślązaków w stosunku 4:3. W właściwym czasie spotkanie dało wynik remisowy 3:3 (1:1).
 W drużynie śląskiej, która przewyższała znacznie Cracovię pod względem szybkości, wyróżnił się zdobywca trzech bramek Jedrysiak. Decydujący o zwycięstwie punkt w dogrywce strzelił Halor.

Kusociński na starcie Wygrał bieg na 3 kim.

WARSZAWA, 18 lipca.
 W Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz lekkoatletyczny pomiędzy Warszawianką i KPW. Orzeł. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 69:45 pkt.
 Sensacją meczu był start Kusocińskiego w biegu na 3000 mtr. Mimo niepewnych warunków atmosferycznych Kusociński uzyskał niezły czas 8:59,4 sek. Drugi z kolei Marynowski z Warszawianki miał wynik 9:28,5. Trzecim był Cybulski.

Wasilewski mistrzem Polski Krakowianin Wandor zajął drugie miejsce

Bydgoszcz, 18 lipca.
 Trzeci z kolei, a zarazem ostatni kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski odbył się wczoraj w Bydgoszczy przy dość dużym zainteresowaniu publiczności.
 Uroczystość otwarcia wyścigu odbyła się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie Napierała przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął na maszt flagę o barwach narodowych.
 Przedstawiciel PZK kpt. Tkaczyk wniósł równocześnie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydzia.
 Następnie udano się na ul. Szubińska, gdzie

po godz. 10-ej rano rozpoczął się wyścig.
 Na starcie klasy A stanęło 9 kolarzy a to: Napierała, Ritter, Wasilewski, Moczuński, Maślankiewicz, Ignaczak, Wandor, Wiśniewski i Matczak.
 W 20 minut później wyruszyli kolarze B-klasy w liczbie 7: J. Kapiak, Kowalski, Leśniak, M. Kapiak, Józwiak, Jabłoński i Koperka.
 Trasa wyścigu prowadziła z Bydgoszczy przez Kępy, Wągrowiec, Gniezno, Znin, Szubin do Bydgoszczy.
 Dobra szabrowana szosa i sprzyjająca pogoda pozwoliły oczekiwać dobrych wyników, jednak nie osiągnięto ich. Dystans 190 km. przebyto w ponad 6 godzin. B-klasa, a szcze-

gólnie Kapiakowie dogonili A-klasowców już pod Gnieznem. Na metę wpadła grupa złożona z 9 kolarzy wśród których był M. Kapiak.
 Wyniki były następujące:
 Ignaczak (Orkan Warszawa) 6.35.32,2, Moczuński (Polonia Warszawa) 6.35.32,4, Wasilewski (Fort Bema Warszawa) 6.35.32,6, Napierała (Fort Bema) 6.35.32,8, Mieczysław Kapiak (Warszawianka B-klasa) 6.35.32,8.
 Mistrzostwo Polski po trzech biegach zdobył zdecydowanie Stanisław Wasilewski przed Wł. Wandorem (Legia Kraków).
 Organizacja wyścigu spoczywała w rękach zarządu Pomorskiego Okręgu Zw. Kolarskiego była bez zarzutu.

Morawska ustanawia rekord Polski na międzyklubowych zawodach pływackich w Warszawie

Warszawa, 18 lipca.
 Warszawski AZS zorganizował w ramach miesięca propagandy sportu pływackiego wielkie zawody pływackie, z udziałem czołowych pływaków warszawskich oraz Heidricha ze Śląska.
 W zawodach tych pobity został rekord Polski na 100 metrów grzbietowym pań.
 Wyniki:
 50 mtr. dow. pań — Bocheński (Delfin) w doskonałym czasie 27,6 przed Gumkowskim z AZS — 29,6.
 50 mtr. dowolnym dla chłopców: 1) Kumani — 32,2 sek.
 100 mtr. grzbietowym dla pań: Karpiński (AZS) — 1 min. 27 sek. przed Anacuta (AZS) — 1 min. 39,7. W biegu tym startowała mistrzyni Polski, Morawska-Banaszewska, uzys-

kując czas 1 min. 33,4 sek., co jest nowym rekordem Polski.
 100 mtr. stylem klasycznym pań wygrał startujący poza konkursem Heidrich — w 1 m. 22,2 sek. W konkurencji pierwszy Maszner (AZS) przed Nowickim (PZL) — obaj w równym czasie 1 min. 26,6 sek.
 400 mtr. dowolnym pań: Makowski (AZS) — 6 min. 2 sek. przed Zubowiczem (Legia) — 6 min. 17 sek. i Karpińskim (AZS).
 100 mtr. dowolnym pań: Bocheński — 1 min. 2,6 sek. przed Gumkowskim (AZS) — 1 min. 7,9 sek.
 W biegu tym Morawska-Banaszewska uzyskała czas 1 min. 25,2 sek.
 Trzecie miejsce zajął lodzianin Konikowski (LKS) w czasie 1:19.
 200 mtr. dowolnym pań: 1) Bocheński — 2 min. 34 sek., 2) Makowski (AZS) — 2 min. 45

sek., 3) Szrejbman II — 2 min. 47 sek.
 200 mtr. klasycznym pań: 1) poza konkursem Heidrich — 3 min. 11,5 sek., przed Nowickim (PZL) — 3 min. 13,3 sek. i Masznerem (AZS) — 3 min. 14,7 sek.
 50 mtr. grzbietowym dla dziewcząt do lat 15-tu wygrała Lisowska (Polonia) — 1 min. 8 sek. przed Grotkowską (AZS).
 50 mtr. dowolnym dziewcząt: Dubniak (AZS) — 49,7 sek. przed Muellówną (Polonia).
 100 mtr. stylem klasycznym wygrała Czajkowska (AZS) w 1 min. 41,8 sek. przed mistrzynią Warszawy, Selingerówną (AZS) i Mellinówną (AZS).
 Sztafeta 3x50 mtr. dla chłopców wygrała PZL-u i AZS-u.
 W meczu waterpolowym Polonia pokonała AZS 7:3 (5:1).

KUPCZAK PRZEGRYWA W ŁODZI Krakowianin został pokonany przez łodzianina Osmulskiego

Łódź, 18 lipca.
 Pomyślana jako rewanż mistrzostw torowych Polski dzisiejsza impreza na torze helenowskim ograniczyła się z konieczności do spotkania kolarzy łódzkich z krakowianinem Kupczakiem i warszawianinem Klausem.
 Zapowiadziani bowiem czołowej sprinterzy stołeczni: Pusz (mistrz Polski), Frączkowski, Szpalerski i Popończyk nie stawili się w Łodzi, nie

uprzedzając o tym organizatorów imprezy.
 Powody dla których zawodnicy warszawscy nie przybyli nie są nam znane. Jak jednak informują nas w ŁÓZK, związek łódzki miał zapewnić przyjazd tej zwórki i wobec tego zwrócił się z zażaleniem, zupełnie słusznym, do zarządu PZK w Warszawie.
 Godnym podkreślenia jest tu fakt, niezbyt często u nas spotykany, że organizatorzy wco-

rajšej imprezy lojalnie zawiadomili Jeszcze przed zawodami publiczność o nieprzybyciu kolarzy warszawskich wywieszając odpowiednio zawiadomienia przed wejściami i nad kasami.
 Publiczność zebrało się jednak i tak ponad trzy tysiące. Nie żałowała ona tego, bowiem zawody miały i tak przebieg niezwykle interesujący i zakończyły się sensacją krakowskiego kalibru. — Rewelacyjny wypadek na rzucie Kupczak, który tak znakomicie wypadł w Warszawie, został tym razem niespodziewanie pokonany przez niemal reprezentującego specjalnej klasy łodzianina Osmulskiego.

Sensacje boisk krakowskich

KRAKÓW, 18 lipca.
 W niedzielę na terenie Krakowa odbywały się jedynie spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej. Ze spotkania tych zasługuje na uwagę remisowy wynik 2:2 spotkania rezerwy Cracovii z rezerwą Wisły.
 Ponadto w meczu o wejście do ligi okręgowej — drużyna Zw. Strzeleckiego z Chelmska pokonała KS. Kabel z Krakowa w stosunku 5:0 (1:0).
 W drużynie zwycięskiej grają m. inn. znani dawniej piłkarze Garbarni Bator i Haliszka.

Mistrzostwo klasy B

W meczach o mistrzostwo klasy B uzyskano wczoraj następujące wyniki:
 ZJEDNOCZONE — TUR. 5:0 (1:0).
 Robotniczy zespół grał z siedmioma rezerwami. Zjednoczone w pełnym składzie.
 BORUTA (Zgierz) — MAKKABI 3:1.
 Zasłużone zwycięstwo gości.
 SOKÓŁ (Zgierz) — BAR-KOCHBA 10:1 (1:1).
 Sokół po przerwie opanował całkowicie boisko i odniósł drugoćwic zwycięstwo

Mecz nie doszedł do skutku bo sędzia się nie stawiał

Katowice, 18 lipca.
 W Bielsku miał się odbyć w niedzielę mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski EKS i Hakoahem z Bielska. Mecz nie doszedł do skutku z powodu nie stawienia sędziego p. Przybyły.
 Rozegrany mecz towarzyski zakończył się zwycięstwem EKS w stosunku 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Karliczek 1-szy (2) oraz Jankowski i Schwaen.

O puchar Europy środkowej

WIEDEN, 18 lipca.
 W Wiedniu wobec 30 tys. widzów odbył się półfinalowy mecz piłkarski o puchar Europy środkowej pomiędzy Austrią i budapeszteńskim Ferencvarosem. Zwyciężyła drużyna wiedeńska zdecydowanie 4:1 (2:0).

Stan tabeli o mistrzostwo Polski w piłce wodnej przedstawia się obecnie następująco:

Gier	Pkt.	St. br.
1) E. K. S., Katowice	4 8:0	20:2
2) A. Z. S., Warszawa	6 5:7	11:20
3) Makkabi, Kraków	4 4:4	11:9
4) Hakoah, Bielsko	4 3:5	7:8
5) K. S. Z. O., Ostrowiec	4 2:6	5:14

Wczoraj
 dla niespo
 ty plan w
 rzywizny
 set i w te
 us miejsce
 Zapelnie
 tnych os
 tych miej
 nowskiel
 tra kluby
 matowych.
 W pierw
 osciele sto
 osciele tyl
 longing i
 czyba zedn

Po niec
 przezegor
 talico:

LSZA C
 1) Reso
 2) Gryf
 3) Unio
 4) H. C.

II-GA G
 1) Napo
 2) Podg
 3) Bryg

III-CIA
 1) Reso
 2) Unia
 3) Stry
 4) Rewe

IV GRU
 1) Smig
 2) W. E.
 3) Ruch

POLONIA

Mecz z
 abył zasz
 wicel z k
 tel panem
 my do tes
 strony go
 wale „tr
 sposobam
 ac.

W zesz
 szesnast
 stryżki

Unio-
 swena br
 dwa kole
 wykorzy
 pomocy la
 lezym k

Gra na
 jednak p
 czyna i
 pierwsz
 lak przed
 Kholinski
 W 15
 kowego z
 lodzian. V
 30. Sowle
 25 minuc
 bramki d
 Po pr
 bezkute
 nacji Kis
 po raz tr
 Zawod
 Public
 Składy
 POŁO
 Odwawa
 stowski,
 UNIO
 Frankus,
 Jaki, Mi
 Przed
 tryk ko
 Szepean
 barwach

T

Na za
 kalettle
 3 zwycię
 w skoku
 wwyż

T

pi

Ostat
 mecz tes
 23-25 l
 W g
 Canepe
 podwór
 i Gintu

Nov

W r
 paname
 slyny
 nik —
 na tym

Polonia zwycięża U.T. 3:1 (2:1)

Sensacje spotkań o wejście do ligi

Wczorajsze gry o wejście do ligi przyniosły kilka niespodzianek z pośród których na pierwszym planie wybiło się zwycięstwo Naprzodu w szóstym meczu z Podgórzem. Obecnie rów- niem jest jeszcze zupełnie otwarta.

Zupełnie wyraźna natomiast jest sytuacja w dwóch ostatnich grupach, w których na pierw- szych miejscach uplasowały się zespoły re- zerski Resovii i wileńskiego Śmigłego. Te dwa kluby mają już zapewniony udział w grach kwalifikacyjnych.

W pierwszej grupie największe szanse ma obecnie stołeczna Polonia, a zagrożone jest wejście tylko toruński Gryf, podczas gdy Union Touring i poznańskie HCP, nie odegrają już żadnej roli.

Po niedzielnych zawodach stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się nastę- pująco:

I-SZA GRUPA:	Gier	Pkt.	St.	br.
1) Polonia, Warszawa	3	5:1	8:5	
2) Gryf, Toruń	3	4:2	9:6	
3) Union-Touring, Łódź	3	2:4	5:7	
4) H. C. P., Poznań	3	1:5	4:8	

II-GA GRUPA:	Gier	Pkt.	St.	br.
1) Naprzód, Lipiny	3	3:3	6:6	
2) Podgórze, Kraków	2	2:2	5:6	
3) Brygada, Częstochowa	1	1:1	1:1	

III-CIA GRUPA:	Gier	Pkt.	St.	br.
1) Resovia, Rzeszów	3	6:0	15:1	
2) Unia, Lublin	3	4:2	7:10	
3) Strzelec, Janowa Dolina	3	1:5	3:8	
4) Rewera, Stanisławów	3	1:5	2:8	

IV GRUPA:	Gier	Pkt.	St.	br.
1) Śmigły, Włocławek	2	4:0	11:11	
2) W. K. S., Grodno	2	1:3	3:7	
3) Ruch, Brześć n.B.	2	1:3	2:6	

POLONIA (WARSZAWA) — UNION-TOURING 3:1 (2:1)

Mecz zakończył się zwycięstwem gości nie- wsiadającymi. O ile bowiem Polonia miała przed sobą gry do przerwy, o tyle w drugiej czę- ści meczu sytuacja była łagodniejsza. Jeśli doda- my do tego grę na czas w drugiej połowie ze- stępujących gości, faule (Kulla) oraz ciągłe symu- lowane „trupów”, zrozumielibyśmy, że wszelkiemi sposobami nie pozwolono łodzianom wyrów-nać.

W zespole gości dobrze spisali się były ze- stępujący: Kulla, Szejnert, Szejnert — lotnie strzelał na czele. W napadzie — lotnie — Szejnert.

Union-Touring porażkę ma do zawdłużenia dwa gole. Poza tym słabo grał napad, nie- wsiadającymi szeregi dogodnych sytuacji. W pomocy jak również i na boisku okazał się naj- lepszym Chojnacki.

Gra należała do niezwykle interesujących, jednak poziom był całkiem średni. Rozpo- śliwszy łodziłanie i omar że nie uzyskali już w żadnym momencie prowadzenia, jednak Micha- łowski przyniósł na koniec zwycięstwa.

W 15 minucie Seidel z zamieszania podbra- mekował z winy obrońców uzyskuje gola dla- tym samym. W 22 minucie, po wybiegu Michałskie- go, Sowiński zdobywa wyrównujący punkt. W 35 minucie ten sam zawodnik zdobywa drugą bramkę dla gości.

Po przerwie łodziłanie przeważają, jednak bezskutecznie. W ostatniej minucie, po kombi- nowaniu Kisielińskiego — Kruk, ten ostatni zmusza do raz trzeci Michałskiego do kapitulacji.

Zawody prowadził p. Andrzejak. Publikacyjność 1000 osób. Składy drużyny były następujące:

POLONIA: Strauch, Gralik, Szczepaniak, Odrowski, Nitz, Seichter, Kisieliński, Kulla, Ci- chanowski, Sowiński, Kruk.
UNION-TOURING: Michałski I, Kowalski, Chojnacki, Piłec, Szulc, Królasik, Sel- wicki, Michałski II, Gorzko i Świetostawski.

Przed zawodami zarząd U. T. powitał dru- żyny gości, wręczając kapitanowi zespołu — Szejnertowi, bukiet kwiatów z wstęgą o- baw klubu.

Trzy zwycięstwa Kaethe Krauss

Na zawodach lekkoatletycznych znana lek- koatletka Niemiec Kaethe Krauss odniosła 3 zwycięstwa: na 100 mtr. osiągnęła czas 12,6, w skoku miała wynik 5,66, a w skoku wzwyż osiągnęła 1,45 mtr.

Tenisiści włoscy przed meczem z Polską

Ostateczny skład reprezentacji włoskiej na 25-26 lipca w Warszawie w dniach 23-25 lipca, jest następujący:

W grani pojedynczych wystąpią: Palmieri, Canepelo, Guiltavalla i Ramononi. W grach podwójnych będą grać: Palmieri — Ramononi i Guiltavalla — Bossi.

Nowy rekord świata w biegu na 800 mtr.

W mieście Dallas (Stan Texas) w ramach panamerykańskich igrzysk w biegu na 800 mtr. zwyciężył John Woodruff uzyskawszy doskonały wynik — 1 min. 47,8 sek. Jest to nowy rekord na tym dystansie.

GRYF — HCP. 4:1 (2:0).

W Toruniu wobec dwóch tysięcy widzów rozegrany został mecz pomiędzy Gryfem a poznańskim HCP. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Gryf w stosunku 4:1 (2:0).

Gryf miał przez cały czas znaczną przewa- gę nad przeciwnikiem. Owocem tej przewagi były 4 bramki, zdobyte przez Wierzelewskie- go (2), Ziolkowskiego i Ochockiego. Gryf zdobył właściwie 6 bramek, ale dwie nie zostały przez sędziego uznane. Jedyne bramki dla poznańczyków uzyskał Musielak. Najlepszą częścią drużyny poznańskiej była pomoc, któ- ra zupełnie nie współpracowała z atakiem, przy- czyniając się w ten sposób do klęski HCP.

NAPRZÓD — PODGÓRZE 4:0 (2:0).

W Lipinach przy wielkim zainteresowaniu publiczności Naprzód pokonał nieoczekiwanie Podgórze w wysokim stosunku 4:0 (2:0). Bram- ki zdobyli Teuber (2), Stanowski i Kalus po jednej.

ŚMIGŁY — WKS GRODNO 5:1 (1:1).

W Wilnie Śmigły pokonał WKS Grodno 5:1.

Niespodziewana porażka Ruchu

Dąb zwycięża mistrza Polski

KATOWICE, 18 lipca.

Mistrz Polski Ruch rozegrał mecz ze słas- kим „Dębem”, przegrywając niespodziewanie, ale zastrzeżenie 1:2 (1:1).

Ruch wystąpił w pełnym składzie, jedynie bez Wilimowskiego. Bramki dla „Dębu” strzelił Mieczo i Wi-

(1:1). Drużyna grodzieńska mimo wysokiej po- rażki pozostawiła bardzo dobre wrażenie. Śmigły do przerwy grał poniżej swej for- my, tak że liczone się z porażką wlinian, lub z wynikiem remisowym. Po przerwie wlinianie opanowały boisko i nie oddają inicjatywy do końca meczu. Bramkami podzielili się Hajdul (2) i Pawłowski (3), a dla Grodna Wróblewski.

RESOVIA — STRZELEC (JANOWA DOLINA) 2:1 (1:0).

W Rzeszowie Resovia pokonała Strzelca z Janowej Dolny 2:1 (1:0). Resovia grała sta- biej niż na poprzednich zawodach i zwycię- stwo zawdzięcza raczej szczęściu. Bramki zdobył Baran i Haferdorf.

UNIA — REWERA 2:1 (1:1).

W Lublinie miejscowa Unia pokonała stan- sławowską Rewerę 2:1 (1:1). Prowadzenie zdo- była Rewera przez Nowaka, wyrównał przed przerwą Gajda, a decydującą bramkę strzelił Tatus. Zwycięstwo drużyny lubelskiej było zupełnie zasłużone. Unia po przerwie nawet wy- kazała ogromną przewagę nad przeciwnikiem.

Mistrzostwa szermiercze świata odbędą się w Paryżu 19-30 lipca

PARYŻ, 17 lipca.

W dniach 19 — 30 b. m. w Paryżu odbędą się szermiercze mistrzostwa świata. Program i ob- sadę poszczególnych konkurencji notujemy:

19 i 20 b. m. floret panów. Startuje 10 dru- żyn: Niemcy, Austria, Belgia, Anglia, Grecja, Węgry, Francja, Włochy, Czechosłowacja i Ju- gosławia. Mistrzostwa indywidualne — 21 i 22 b. m.

19. 20 b. m. floret pań. Startują drużyny: Niemcy, Belgia, Dania, Francja, Anglia i Węgry. Zawody indywidualne — 21 — 23 b. m.

Szpada drużynowa 23 i 24 b. m. Startują dru- żyny: Niemiec, Belgii, St. Zjednoczonych, Fran- cji, Anglii, Grecji, Holandii, Węgier, Włoch, Mo- naco, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Mistrzostwa indy- widualne — 27 i 28 b. m.

Szabla drużynowa — 27 i 28 b. m. Startują drużyny: Niemiec, Belgii, Francji, Anglii, Grecji, Holandii, Węgier, Włoch, Rumunii, Czechosło- wacji i Jugosławii. Mistrzostwa indywidualne 29 i 30 b. m.

Telewizja na usługach sportu

W czasie ostatnich zawodów tenisowych w Wimbledon ustanowiony był na kortach obok mi- krofonu inny jeszcze aparat, który dla szerokiej publiczności był nowością. Niezwykle ten przy- rząd, zaopatrzony w soczewkę, był „mikrofonem telewizyjnym”.

Po raz pierwszy w dziejach sportu transmi- towano przez radio zawody sportowe. Posiada- cze odborników telewizyjnych mogli nie tylko słyszeć głos sprawozdawcy, ale podziwiać po- szczęgólnych mistrzów rakiet. Ponieważ trans- misje telewizyjne zakończyły się całkowitym suk- cesem — postanowiono również transmiłować w ten sposób zawody z Davis Cup.

Konne mistrzostwa wojska

W dniach od 29-go b. m. do 1-go sierpnia odbędą się w Białymstoku zawody konne o mi- strzostwo wojska.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Helsinkach

Helsinki, 17 lipca.

W czwartek wieczorem w międzynarodo- wych zawodach lekkoatletycznych w Helsin- kach padły następujące wyniki:

5000 mtr. — 1) Maeki (Finl.) 14:31,4 min. 2) Szabo (Węgry) 14:33,8. Wynik ten jest nowym rekordem Wegler.
Dysk — 1) Kotkas (Finl.) 50,53 mtr. Nowy rekord fiński.
Młot — 1) Heino 53,49 mtr.
Oszczep — 1) Nikkanen (Finlandia) 72,13 m., 2) Järwinen 71,85 m., 3) Walio (Finl.) 67,44 mtr.
400 m. — 1) Tammisto (Finl.) 48,6 sek.
1500 m. — 1) Mattilainen (Finl.) 3,58,2 min.

Marcel Tihl walczy w Ameryce

Paryż, 17 lipca.

Francuski mistrz świata w boksie zawodo- wym wagi średniej, Marcel Tihl, rozegra wkrót- ce w Ameryce mecz w obronie tytułu z bokse- rem Apostoli.

Rybak i Kurpesa wygrywają konkurencje mistrzowskie

Wczoraj przed południem na stadionie Wojs- kowego KS. odbyły się zawody lekkoatletyczne w konkurencji pięcioboju panów i biegu z przeszkodami na przestrzeni 3 km. o mistrzo- stwo okręgu.

Zapowiedziany trójboj pań nie odbył się, bowiem zgłosiła się tylko jedna zawodniczka Wajsołna.

Pięciobój wygrał Rybak zdobywając 2504 p. przed Bystrym 2328 i Modzelewskim 2260. Ry- bak miał w poszczególnych konkurencjach na- stępujące wyniki: skok wdal 615, rzut oszcze- pem 44,96, rzut dyskiem 35,78, bieg 200 mtr. 25,5 i bieg 1500 mtr. 5:19.

Bieg na 3 km. z przeszkodami wygrał Kur- pesa w dobrym czasie 9,57,6 przed Galewskim 10,25,8 i Rutkowskim 10,35,5. W biegu tym star- towało 11 zawodników.

Częstochowska Brygada remisuje w Pabianicach

Pabianice 18 lipca.

W Pabianicach gościła drużyna piłkarska częstochowskiej Brygady, która rozegrała spot- kanie towarzyskie z miejscowym PTC. Mecz zakończył się po interesującym przebiegu wy- nikiem remisowym 2:2.

Wioślarze polscy na piątym miejscu w Kopenhadze

Kopenhaga, 18 lipca.

Wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie w Kopenhadzie rozegrane przy pięknej pogodzie zgromadziły na starcie 39 klubów z państw skandynawskich, Polski, Niemiec, Lotwy i Gdań- ska. Z Polski startowała czwórka Bydgoskie- go Towarzystwa Wioślarskiego. Zajęła ona piąte miejsce w czasie 7,51 sek. z Niemcami, Danią, Szwecją i Gdańskiem.

Na boiskach Lwowa

LWÓW, 18 lipca.

We Lwowie odbył się towarzyski mecz pił- karski pomiędzy Czarnymi a wojskowym mi- strzem okręgu lwowskiego. Spotkanie dało wy- nik remisowy 1:1 (0:0).

Piłkarze Marynarki Wojennej zwyciężają w Grodzisku

WARSZAWA, 18 lipca.

W Grodzisku odbył się w niedzielę towa- rzyski mecz piłkarski, w którym drużyna Ma- rynarki Wojennej pokonała miejscową A-klaso- wą Pogoń 4:2. Do przerwy prowadziła Pogoń 2:1.

Z całego świata w trzech wierszach

Paryż, 17 lipca.

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Paryżu startowały zawodniczki holenderskie, odnosząc spodziewany sukces.

W biegu na 100 m. dowolnym — 1) Van Veen 1:09,8 min. 100 m. grzbietowym — Mol 1:25,8 min.

Lipsk, 17 lipca.

W Lipsku, w obecności 8000 widzów, roze- grany został międzynarodowy mecz kolarski Dania — Niemcy, w konkurencji amatorów. Wygrał Duńczyk w stosunku 2218 pkt.

Nowy Jork, 17 lipca.

Mel Porter z Nowego Jorku zdobył mistrzow- ski tytuł Stanów Zjednoczonych w biegu na 30 km., mając wynik 1:51:48 godz.

Przed paroma tygodniami zawodnik ten do- był mistrzostwo St. Zjednoczonych w biegu ma- ratońskim.

Helsinki, 17 lipca.

Mistrzostwo Finlandii w dziesięcioboju zdo- był znany skoczek (wzwyż) Reinikka sumą 6.404 pkt.

Berlin, 17 lipca.

Niemiecki urząd sportowy Rzeszy stwierdził, że najlepszym sportem pomocniczym dla piłka- rzy, alpinistów i sportowców zimowych jest lek- koatletyka. Zgodnie z powyższym urząd ustano- wił dla wymienionych sportowców specjalny trój- bój, na który składają się konkurencje: skok w dal, kula i bieg na 100 mtr.

Budapeszt, 17 lipca.

Tytuł mistrza Węgier w dziesięcioboju zdo- był Bacsalmasi wynikiem 6.762 pkt. Wynik ten jest nowym rekordem Węgier.

London, 17 lipca.

Tenisyowy klub angielski „All England Club” opublikował dane finansowe za bieżący sezon sportowy. Sezon ten jest dotychczas wielkim sukcesem tego klubu, gdyż dochód tylko z bile- tów wstępu przyniósł prawie 3 miliony złotych. Z sumy tej czysty zysk stanowi około miliona złotych.

London, 17 lipca.

Prasa angielska donosi, że najlepsza donie- dawna tenisistka świata, amerykańka Helena Wills-Moody, rozwodzi się ze swym mężem, któ- ry jest maklerem giełdowym.

Rozwój sportu polskiego na Litwie

Królewiec, 17 lipca.

Mimo bojkotu, stosowanego przez sportowe kluby litewskie, polski klub sportowy na Li- twie — „Sparta” rozwija się coraz lepiej i zy- skuje nowych członków.

Klub ten rozszerza swoją działalność spor- tową na różne gałęzie sportu i organizuje roz- grywki międzyoddziałowe.

Ostatnio rozegrano zawody międzyodzia- łowe w koszykówce i siatkówce, wioślarze prowadzą systematyczne treningi, a zapowię- dziany spływ kajakowy Niemnem do Kowna — świadczą wymownie o żywotności jedyno- polskiego klubu sportowego na Litwie.

Tabela punktacyjna klubów wioślarskich

Warszawa, 17 lipca.

W tabeli punktacyjnej klubów wioślarskich po ostatnich regatach prowadzi nadal Bydgos- kie TW. 263 pkt. przed AZS, Poznań 210 pkt., Kolejowym KW. Bydgoszcz 150,5 pkt., KW. Toruń 83 pkt., Warsz. TW. 80 pkt., Frithoi 79 pkt., Graudzenier RV. 64,5 pkt., KW. Gdańsk 55 pkt., TW. Płock 54 pkt., PKS. Bydgoszcz 53 pkt., AZS. Warszawa 47,5 pkt., itd. Wśród pań prowadzi Bydgoski KW. 51 pkt. przed PKS. Kalisz 26 pkt., Warsz. KW. 22 pkt., WKS. Zo- liborz i AZS. Warszawa po 8 p.

Najbliższe starty szosowców polskich

Warszawa, 17 lipca.

W biegu kolarskim dokoła Rumunii, który rozegrany będzie od 27 sierpnia do 19 wrze- śnia (20 etapów, dystans 2.800 km.) Polska re- prezentowana będzie przez drużynę w następu- jącym składzie:

Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław, Starzyń- ski i Wasilewski. Rezerwa — Moczulski.

W biegu dokoła Węgier, który odbędzie się od 4 do 10 sierpnia (5 etapów, dystans około 1000 km.) startować będzie drużyna polska w następującym składzie:

Napierała, Ignacak, Urbański i Wiśniewski. Rezerwa — Wandor.

Najstarszy związek sportowy świata

Bruksela, 17 lipca.

Niezwykle jubileusz obchodził w tym roku Związek Luczników w Brujii (Bruksela). Jest to pierwsza organizacja sportowa na świecie. Zwią- zek Luczników został założony w 1137 roku, a więc przed 800 laty. Mimo upływu tak długiego okresu czasu oraz udoskonalenia uzbrojenia, Zw. Luczników nie rozwiązał się. Odnak tego sto- warzyszenia jest herb miast Jerzozolimy, ponie- waż członkowie stowarzyszenia brały udział w wyprawach krzyżowych.

Archiwum organizacji zaprowadzone zostało w XV wieku i przetrwało do dnia dzisiejszego. Honorowymi członkami pierwszego na świecie stowarzyszenia sportowego było wielu wy- bitnych osobistości, jak król angielski Karol II, jego brat książe Yorku, królowa angielska Wil- toria, jej mąż Albert, królowie belgijscy Albert I, Leopold I i Leopold III oraz zmarła niedawno, tragiczną śmiercią królowa Astrid.

Potęga militarna Anglii

Wielka Brytania już gotowa do odparcia każdej agresji.— Sensacyjne oświadczenie premiera Chamberlaina.

Londyn, 18 lipca.

(PAT) Dziś po południu odbyło się w Ormsby Hall koło Middlesbrough zebranie, na którym dłuższe przemówienie wygłosił Neville Chamberlain. Przedstawiając ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym i określając stanowisko rządu, nawiązując do kwestii zbrojeń, premier brytyjski oświadczył, że należy najpierw rozproszyć wzajemne obawy, a wówczas zbrojeń znikną same. Narazie nie możemy mówić dalej premier — pozostawać nieuzbrojeni w świecie, uzbrojonym od stóp do głów. Jesteśmy dziś potężniejsi, niż przed rokiem i z każdym dniem potęga nasza rośnie. Czynimy wszystko, by móc oprzeć się wszelkiej napaści. Nasze lotnictwo silniejsze jest od innych.

Nasze zbrojenia są gwarancją przeciw wojnie. Ktokolwiek zechciałby się dopuścić agresji, będzie się musiał poważnie zająć.

nie zahać, licząc się z potęgą i możliwościami W. Brytanii w pełni uzbrojonej.

Strajk w kawiarniach paryskich

Liczne incydenty ze strajkującymi

Paryż, 18 lipca.

(PAT) Strajk w kawiarniach i restauracjach paryskich, trwający 11 tydzień, bynajmniej nie osłabił. Codziennie notują nowe incydenty. W niedzielę rano strajkujący pracownicy kawiarni wybili znów kilkanaście szyb w kawiarniach w różnych częściach miasta, które są czynnie częściowo przy pomocy zdekompletowanego lub świeżo zaangażowanego personelu. W szeregu wypadków goście kawiarni padali ofiarami napaści ze strony awanturników. W jednej z kawiarni na Boulevard St. Germain klientów, siedzących na tarasie, trafiły kamienie, przeznaczone dla pracujących kelnerów.

Poza tym zanotowano liczne napady strajkujących na pracowników, udających się po godzinach pracy do domów. Dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Właściciele kawiarni i restauracji utrzymują kategorycznie, iż w kawiarniach, restauracjach i hotelach 40-godzinny tydzień pracy nie może być rozłożony na 5 dni pracy. Pracownicy na wiecu w sali Wagram uchwalili ze swej strony zaostrożenie akcji strajkowej.

Ciągle awantury w kawiarniach, obstawionych gwardią lotną, poza fatalnym wrażeniem, przynoszą poważną szkodę stolicy Francji w okresie największego zjazdu cudzoziemców. Premier Chautemps, który już raz zapowiedział tydzień temu, iż nie zamierza tolerować żadnych ekscesów, czego konsekwencją było przydzielenie pracującym kawiarniom specjalnej ochrony policyjnej, w wywiadzie, udzielonym agencji Havasa, oświadczył ponownie, iż „rząd zdecydowany jest ostatecznie położyć kres tym hańbiącym ekscesom”. „Przestrzegam sprawców zając się — oświadczył premier Chautemps — iż każdy schwytywany na gorącym uczynku wandalizmu i gwałtu będzie natychmiast aresztowany i ukarany. Rząd nie może okazać najmniejszej słabości wobec zamachów na prawo i interes narodowy”.

Kanclerz Hitler o sztuce

Atakuje on nowoczesne kierunki malarstwa

Berlin, 18 lipca.

(PAT) Kulminacyjnym punktem dni sztuki niemieckiej w Monachium była uroczysta inauguracja wspaniałego domu sztuki przez kanclerza Rzeszy Hitlera w obecności czołowych dostojników państwowych i partyjnych, licznych artystów, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i delegacji zagranicznych.

Kanclerz Hitler zabrał głos streszczając swe poglądy na dawną i dzisiejszą sztukę Niemiec. Podkreślił on m. in. dawne wielkie wpływy Żydów na kulturę i sztukę niemiecką. Droga propagandy prasowej i t. zw. krytyki artystycznej Żydzi szerzyli pewne utarte hasła i sady, poczynając od twierdzenia, że sztuka jest międzynarodowa, że nie ma sztuki poszczególnych narodów lub ściśle biorąc ras, lecz tylko sztuka pewnej epoki. Z ostrą ironią kanclerz mówił o różnych modnych swego czasu kierunkach w sztuce: impresjonizm, futuryzm, kubizm, dadaizm itd. określając całość tych modnych haseł, jako propagandę bolszewicką. Rzesza narodowo-socjalistyczna, stwierdził kanclerz, pragnie znowu sztuki niemieckiej, która jak wszystkie wartości twórcze, naród tworzy i będzie wieczna. Gdy pod gmach kładziono kamień węgielny, rozpoczynano budowę świątyni sztuki, lecz nie tak zwanej sztuki nowoczesnej, tylko sztuki niemieckiej. W domu tym nie ma miejsca dla tego, co nie odpowiada istocie tej sztuki. — Gdybym w całym życiu moim wznosił dla sztuki niemieckiej tylko ten gmach, uczyniłbym dla niej więcej, niż wszyscy śmiešní pisarze dawnej epoki żydowskiej i mali macherzy sztuki. Szerzenie opacznych i niezdrowych pojęć w sztuce zasługuje na interwencję ministerstwa spraw wewnętrznych i prawa karnego.

W domu tym nie ma miejsca dla tego, co nie odpowiada istocie tej sztuki. — Gdybym w całym życiu moim wznosił dla sztuki niemieckiej tylko ten gmach, uczyniłbym dla niej więcej, niż wszyscy śmiešní pisarze dawnej epoki żydowskiej i mali macherzy sztuki. Szerzenie opacznych i niezdrowych pojęć w sztuce zasługuje na interwencję ministerstwa spraw wewnętrznych i prawa karnego.

Ostatni dwaj nie przewyższają poziomu naszej dobrej 1. kategorii. Włosi wystawiali dr. Stalldi i markiz Rosselli del Turco. Składy pozostałych państw nie są jeszcze dokładnie znane. Pewnym jest, że czołowe zgrupowania Szwecji będą obsadzone przez trio Stabberga-Lundin-Stoltz, barw Czechostowacji będą bracia Flohr i Foltys, Lotwy — Petrow, Litwy — Mikkenas, Estonii — Keres, Węgier — bracia L. i E. Steinerowie, Jugosławii — prof. Vidmar i Pirce t. d. Małą sensacją jest wycofanie się z turnieju Francji, dotąd permanentnego uczestnika olimpiad. Szanse Polski są przez zagranicznych znawców b. wysoko oceniane. Za wyjątkiem Paulina Frydmana, sa pozostali obok drużyny amerykańskiej odegrać decydującą rolę w turnieju narodów.

Limogeos, 18 lipca.

(PAT) Dziś po południu na placu przed ratuszem zderzyli się dwa tramwaje. 17 osób odniosło obrażenia, 3 osoby ciężiej ranne odwieziono do szpitala.

Wyszedł z druku zeszyt 6—7/37 r. (czerwiec—lipiec).

„PRASA“

MIESIĘCZNIK
Organ Polskiego Związku
Wydawców Dzienników
i Czasopism.

TRZĘC ZESZYTU:

VIII Ogólne Zebranie członków Związku Wydawców.
Sprawa cen papieru.
Stanisław Kauzlik: Sytuacja gospodarcza ogólna a sytuacja prasy zagranicą i w Polsce.
Franciszek Głowiński: Zagadnienia polskiej gospodarki wydawniczej w dobie obecnej.
Witold Noskowski: Czytelnik jako spożywcza kultury.
Stefan Sobolewski: Inwestycje w drukarniach wydawniczych (III).
Jerzy Życki: Francja organizuje swą propagandę.
Nowe ważne porozumienie wydawnicze.
V-ty Międzynarodowy Kongres Wydawców.
Władysław Oszełka: Prasa polska w Rumuni.
Propaganda zbiorowa.
Statystyka druków 1935.
Sprawy kolportażowe.
Prace Związku Wydawców.
Sprawy dziennikarskie.
Kronika krajowa.
Prasa polska zagranicą.
Prawo a prasa.
Prasa na szerokim świecie.

CENA ZESZYTU 1 ZŁ.

Do nabycia w administracji „Prasy”,
w większych księgarniach i kioskach
„Ruchu”.

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto F. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłką pocztową w Polsce, zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

CZYSZCZĘ suchym, chemicznym sposobem, tapety, sufity i ściany. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 170-33. Czynny od 9 do 8 wiecz.

Kino CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

DZIŚ
PREMIERA!

NAPIĘTNOWANA

Gehenna kobiety, która miłość własną poświęciła dla miłości swego dziecka

W r. tyt. najinteligentniejsza artystka ekranu

KAY FRANCIS

królowa mody na rok 1937

Ceny miejsc
na wszystkie
seanse od 1 zł.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki

udziela lekcji gry fortepianowej (mo skiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu.

G. HURWICZ-SZYLLEROWA,
Aleja 1-go Maja 9
m. 6.

Ciechocinek

Willa „BELLE-VUE“

pod zarządaniem prof. SZYJKOWSKIEJ.
Doskonała kuchnia. Pierwszorzędna obsługa. — Dwumorgowy park. — Ceny umiarkowane.

DR. MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGIczne

ul. Nawrot 7

TEL. 154 21

godz. przyjęć 5—7.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Lokale

POKÓJ umeblowany z telefonem i żywnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 40 m. 2.

POKÓJ umeblowany z łazienką i solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

POSZUKIWANE 2-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w centrum, nie wyżej I piętra. Wiadomość: telefon 142-55 w godz. 2—4 i 9—10 wiecz.

POSZUKIWANY słoneczny pokój i meblami lub bez. Oferty z ceną szefa „Homeme”.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republici” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktualizacji zainteresowanych lub szukających. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokator, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać coś, 4) kupić coś, 5) dostać posadę, 6) kupić okazyjnie, 7) dostać posadę, 8) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

CZYSZCZĘ suchym, chemicznym sposobem, tapety, sufity i ściany. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 170-33. Czynny od 9 do 8 wiecz.